Łódź, 31|III 1899 r.

№ 74.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Piątek, dnia 19 (31) marca 1899 r.

**Kalendarzyk tygodniowy.**

Piątek Balbiny P.
Sobota Teodory.
Niedziela Wielkanoc.
Poniedziałek Wielkanocny.
Wtorek Izydora B. D.
Środa Wincentego Fer.
Czwartek Wilhelma Op.

Wschód g. 5 m. 45.
Zachód g. 6 m. 25
Długość dnia g. 12 m. 40.

**Cena prenumeraty w Łodzi:**

| | | |
|---|---|---|
| Rocznie | rb. | 8 k. |
| Półrocznie | „ | 4 — |
| Kwartalnie | „ | 2 — |
| Miesięcznie | „ | — 67 |

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

**Z przesyłką pocztową:**

| | | |
|---|---|---|
| Rocznie . . . . | rb. | 10 k. |
| Półrocznie. . . | „ | 5 — |
| Kwartalnie . . | „ | 2 50 |
| Miesięcznie . . | „ | 85. |

**REDAKCYA**
W ŁODZI,
ul. Piotrkowska № 81.
№ TELEFONU 593.

Kantory: własny w Warszawie, Obożna 7; w Pabianicach u Franciszka Romana; w Zgierzu u p. Ikierta.

ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcya uważa za bezpłatne. Rękopismów drobnych nie zwracamy.

CENA OGŁOSZEŃ w „Rozwoju:" „Nadesłane" na 1-ej stronnicy kop. 50 za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kopiejce). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy.

## NADESŁANE.

KASA POŻYCZKOWA

**Przemysłowców Łódzkich**

W Sobotę dnia 1 Kwietnia r. b. kasa będzie otwarta tylko do godziny 12 w południe.

368—2—1

CUKIERNIA

**M. ULRICHS**

róg Piotrkowskiej i Andrzeja

**poleca na nadchodzące święta:**

znane ze swojej dobroci wyroby cukiernicze

355—3—1 Z poważaniem

**M. ULRICHS.**

**Prosimy o wczesne zamawianie obstalunków.**

### KALENDARZYK TERMINOWY.

*Jutro.*

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Zbigniewa.
WYSTAWY: Salon artystyczny, ul. Zawadzka № 3.
PANORAMA. Oblężenie Paryża, Pasaż Szulca.
TEATR VICTORIA, (Piotrkowska № 67). Przedstawienia niema.

## Węgrzy w Austryi.

Półurzędowe dzienniki opozycyi niemieckiej coraz to gorliwiej rozpowszechniają pogłoski o rzekomem ustąpieniu hr. Thuna w domowe zacisze na ziemi czeskiej, na jego zaś miejsce protegują barona Chlumecky'ego przyjaciela od serca Kolomana Szella, dzisiejszego prezesa ministrów węgierskich.

„Neue Freie Presse" codziennie prawie zapewnia, że najdalej przed świętami, a już najpóźniej po świętach ogłoszoną zostanie lista ministrów nowego gabinetu, naturalnie zrekrutowanego przeważnie z opozycyi niemieckiej, gdyż tak chcą madziarzy.

Mylnem jest zdanie dość rozpowszechnione, aby węgrzy byli przyjaciółmi niemców. Pamiętają oni dobrze rok 1849, gdy po rewolucyi węgierskiej, uspokojenie kraju powierzono generałowi Haynau i Węgry zamienione na prowincyę cesarstwa austryackiego, usiłowano zgermanizować zupełnie. Pamiętają ówczesną nienawiść niemców do wszystkiego co madziarskie i nie zapomną o niej nigdy.

Lecz do czasu przybycia madziarów, kraje węgierskie nie stanowiły jednego państwa i były siedliskiem licznych ludów. Od niepamiętnych czasów w północnych Węgrzech przebywali słowianie, którzy pomimo wszelkich burz dziejowych pozostali do dziś dnia w pierwotnych swych siedzibach, wiodąc żywot cichy i spokojny.

Od roku 894, od chwili wtargnięcia w krainy te madziarów pod wodzą Almusa i syna jego Arpada, ziemie te uległy ich jarzmu, a zorganizowane wojskowo, stały się postrachem ludów ościennych po morze Północne, granice południowej Francyi i Włoch tudzież brzegi morza Czarnego.

Zwycięstwa Henryka I pod Merzeburgiem 933 r. i Ottona I pod Augsburgiem 955 r. złamały zaborczą potęgę madziarów, lecz zarazem i opustoszyły ich kraj. Dla zaludnienia go poczęto sprowadzać obcych kolonistów i wdrażać do rolnictwa jeńców wojennych słowian i niemców. Stąd powstało w Węgrzech 17 szczepów, z których dzisiejsi madziarzy pragną ulepić jeden naród węgierski. W dążeniu do tego celu szukają oni sprzymierzeńców silnych, na których oprzeć się mogą bez względu na urodzenie sympatye i antypatye.

Dlatego jedynie w przełomowych latach 1868—1869 popierali interesy i żądania polskie, dopomagając Ziemiałkowskiemu do uzyskania swobód konstytucyjnych, jakiemi cieszy się Galicya od r. 1869.

Węgrzy nigdy nie zrzekali się dążeń do uzyskania zupełnej samodzielności, wrodzony im jeno zmysł polityczny kazał liczyć się z wymaganiami chwili i dla niepewnego jutra nie traci dzisiejszych zdobyczy, tembardziej, że królowie ich z rodu Habsburgów są prawemi dziedzicami korony św. Stefana, węgrzy zaś prawo szanują tak dalece, iż w jego obronie gotowi są nawet do rewolucyi. Seperatywne więc dążenia węgrów nie są bynajmniej buntem przeciw monarsze, lecz usiłowaniem zapewnienia krajowi możliwie najlepszego bytu, przyczem interesy drugiej połowy monarchii w grę nie wchodzą.

Habsburgowie nie władają Węgrami na prawach zdobywcy; albowiem korona węgierska przeszła jedynie w spadku na cesarza Zygmunta, zięcia Ludwika andegaweńskiego, który tron węgierski otrzymał po ojcu swoim Karolu Robercie, wybranym na króla Węgier w r. 1307. Po śmierci cesarza Zygmunta wraz z koroną cesarską ojdal i koronę węgierską Albrecht II, panujący od r. 1437—1439 pierwszy z rodu Habsburgów, władca Węgier. Wszelkie więc prześladowania i ograniczenia, którym podległy Węgry, były wprost bezprawiem i pogwałceniem praw samodzielnego państwa, związanego jedynie unią osobistą z rzeszą Rakuską.

Skoro program Deaka, znakomitego patryoty węgierskiego i męża stanu wszedł w wykonanie i hr. Beust zreorganizował monarchię na podstawie dualizmu, węgrzy znaleźli się o wiele bliżej swego celu osiągnięcia zupełnej samodzielności, przy otrzymaniu jedynie unii osobistej.

Ustrój państwa, oparty na panowaniu węgrów w Zalitawii i niemców w Przedlitawii musiał dwie te panujące narodowości zbliżyć ku sobie.

Z tej strony Litawy niemcy znaleźli się w mniejszości wobec ludów nieniemieckich, a zwłaszcza wobec słowian, których zdusić i zgermanizować musieli w obronie swej hegemonii i dla utrwalenia swego panowania.

Za Litawą do tegoż samego celu dążyli węgrzy z obawy, aby nie zatopiły ich kiedyś ludy słowiańskie, dotychczas ciche i pokorne w krainach św. Stefana.

Z biegiem czasu stosunki te radykalnej uległy zmianie.

Ludy słowiańskie Austryi zmężniały i śmiało wystąpiły na widownię dziejową w obronie swych praw.

Hegemonia niemców przez szereg gromadzonych błędów niemieckich całkowicie przepadła i dziś niemcy nie mają żadnego przywódcy, z którymby układać się można.

Prawda, madziary boją się słowian i nienawidzą ich z całej duszy. Rozumieją dobrze, co im przynieść może zesłowiańszczenie Austryi i federacya, tudzież wpływ polityki słowiańskiej na politykę zagraniczną, ale nie troszczą się bynajmniej o niemców, lecz pragną jedynie wyzyskać słabość Austryi przy odnowieniu ugody, by jeszcze bardziej odsunąć się od niej i od jej wpływów i chwilę pozyskania zupełnej samodzielności przyśpieszyć.

Gdyby niemcy austryaccy przez rozumną politykę umożliwili węgrom przyjście im z pomocą dla pognębienia słowian, niezawodnie zacni madziarzy nie wahaliby się ani jednej chwili i sojusz z niemcami zawarli, w obawie, że wcześniej, czy później ferment słowiański przeniesie się za Litawę, zanurtuje w Kroacyi i na słowiańskiem Podkarpaciu, ale nie mogą podać ręki niemcom rozbitym na kilka partyj, z których najsilniejsza narodowo-niemiecka ciąży ku Berlinowi. Madziarzy wiedzą dobrze, że w takim razie utonęliby bezpowrotnie w morzu rzeszy niemieckiej.

Czesi są obecnie w Austryi czynnikiem bardzo wpływowym, po za nimi stoją polacy, a z sojuszem czesko-polskim węgrzy liczyć się muszą i nie mają najmniejszego interesu w obaleniu rządów hr. Thuna, chyba, że niemcy austryaccy wrócą do przytomności i wyrzekną się swych błędów, co wobec szalonego i coraz szersze sfery niemieckie ogarniającego szowinizmu pangermańskiego staje się rzeczą wprost niemożliwą.

S. J.

## ZYGZAKI.

Donieśliśmy przed paru dniami, że przy ulicy Nawrot zasypany został człowiek.

Dziś upływa dzień ósmy, jak się stała ta straszna katastrofa. Człowiek pracowity i energiczny, ojciec rodziny, jednostka społeczna, pracujące w tem zbiorowisku ogólno ludzkiem został zasypany przy pracy.

Cóż to społeczeństwo dla niego zrobiło.

W szwajcarskich wioskach, kiedy lawina śnieżna zasypie chatę, z okolic biegną ludzie, aby

tę chatę z pod śniegu usunąć, aby ludziom nieść pomoc, bo każdy przypuszcza, że jedna chwila pośpiechu może uratować życie choćby jednej, nieszczęśliwej osobie.

Byłem i w innych miastach polskich przy podobnych wypadkach. Większa część ludności pośpieszała wtedy na pomoc nieszczęśliwemu i na przemian pracowała.

A w Łodzi co się dzieje? Od ośmiu dni rozkopuje leniwie studnię zaledwie paru robotników, którzy do wczoraj wykopali zaledwie 18 łokci, kiedy cała głębokość wynosi 35.

Wystawmy sobie człowieka, który zbiegiem okoliczności nie został zabity, tylko pod sklepieniem załamanych belek i desek żyje tam na dnie.

Wszak takich już niejednokrotnie ratowano! Czeka dzień, czeka drugi w trwodze i niepokoju, o głodzie, bez powietrza, bez wody, bo głębiej idzie już tylko rura żelazna. Sekundy zmieniają się takiemu niewolnikowi w godziny, a godziny w tygodnie. Wreszcie powoli zaczyna mu braknąć powietrza, następuje duszenie i śmierć.

Pośpiech w robotach mógłby nie jednego uratować, nie jednemu powrócić życie.

Społeczeństwo dbać powinno o taką każdą jednostkę i udzielać mu pomocy, o ile to w jego możności leży.

Co się robi w Łodzi, to już opisałem.

Już niejednokrotnie występowaliśmy przeciwko tym nadużyciom, jakich dopuszczają się majstrowie i przedsiębiorcy w Łodzi, zajęci pewnemi przedsiębiorstwami.

Ci panowie lekceważą wprost życie pracujących, dając im zgniłe liny, spróchniałe rusztowania, a przy robotach mularskich, ciesielskich, ziemnych tyle wypadków zaszło, że ofiarami ich możnaby zapełnić spory cmentarz.

Trzeba tych niedbałych przedsiębiorców wziąć ostrzej i wymagać lepszych porządków przy robotach, które zagrażają życiu ludzkiemu.

---

# KRONIKA.

—:—

**Ministeryum skarbu** zbiera obecnie szczegółowe wiadomości o okolicach fabrycznych i drobnego przemysłu w celu określenia tych miejscowości, w których mają powstać najpierw szkoły przemysłowe. Zbierane szczegóły dotyczą głównie ogólnej produkcyjności okolicy i stanu majątkowego mieszkańców.

**Departament handlu i rękodzieł** wyjaśnił, że wydawanie uwolnionym z fabryki robotnikom kopij zamiast oryginalnych książeczek obrachunkowych nie powinno być dopuszczane i że kopię mogą być przechowywane w kantorach fabryki do obrachunków dla właścicieli. Co zaś do pokwitowań robotników na otrzymane przez nich książeczki przy uwalnianiu, żądanie to w celu zapobieżenia nieporozumieniom może być uwzględnionem.

**Zgon.** W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie po krótkich cierpieniach b. p. Wilhelm Landau, szef domów bankierskich w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu i Będzinie.

Zmarły liczył 65 lat wieku; znany w szerokich sferach finansowo-przemysłowych w Łodzi i Warszawie, pozostawił po sobie dobre wspomnienia i żal z powodu zgonu.

**Z Towarzystwa muzycznego.** Pierwszy koncert większy łódzkiego Tow. muzycznego odbędzie się dnia 12 kwietnia r. b. w Sali koncertowej Vogla.

Stosownie do regulaminu, członkowie życzący sobie abonować miejsca stałe na wszystkie większe koncerty, w ciągu roku odbyć się mające, mogą zamówić i opłacić takowe po rb. 10 od miejsca w kancelaryi Towarzystwa.

Bilety za pół ceny dla członków na wyżej wymieniony koncert wydaje kancelarya Towarzystwa, począwszy od 6 kwietnia r. b. codziennie od g. 11 do 2 i od 6 do 10 wieczorem; w dzień zaś koncertu tylko do godziny 2 po południu.

Przy kasie Sali koncertowej wymienione bilety ulgowe wydawane nie będą.

**Wieczornica** „Lutni“ mięszana nie odbędzie się dnia 6 b. m.

**Ze stowarzyszenia nauczycieli-chrześcian.** Na posiedzeniu zarządu uchwalono urządzić wielką zabawę dla dzieci. Termin jej nie został określony; odbędzie się ona w każdym razie przed wakacyami. Na program zabawy złożą się: gry, gonitwy, śpiewy, tańce, marsze zbiorowe i t. p. Uznając niezbędną potrzebę założenia kolonij letnich dla młodzieży szkolnej pod okiem doświadczonych pedagogów, zarząd Stowarzyszenia postanowił w r. b. urządzić na czas wakacyj niewielką kolonię letnią pod Łodzią, w miejscowości zdrowej i lesistej.

Zarząd Stowarzyszenia nauczycieli odwołuje się do obywateli ziemskich, mieszkających w okolicach zdrowych a życzących przyjąć za umiarkowaną opłatą dzieci o nadsyłanie swych adresów do Stowarzyszenia.

**Laboratorya mikroskopijne.** Gubernator piotrkowski zwrócił się do zarządu weterynaryjnego z podaniem, aby w Piotrkowie otworzyć laboratoryum mikroskopijne i bakteryologiczne dla badań mięsa w razie ukazania się chorób zaraźliwych u bydła.

Ministeryum spraw wewnętrznych, uznając sprawę tę za bardzo ważną, nadmieniło, iż laboratorya takie potrzebne są i dla innych miast Królestwa Polskiego; ze względu jednak, iż urządzenie dziesięciu takich laboratoryów kosztowałoby zawiele, ministeryum zwróciło się do J. O. General-Gubernatora z zapytaniem, czy urządzenie takiego laboratoryum w Warszawie dla całego kraju nie byłoby możliwe.

**Pogoda.** Po dniach silnych przymrozków i śnieżnych zamieci, nastał wczoraj ciepły iście wiosenny dzień. Temperatura łagodna trwała do trzeciej w nocy. Nad ranem począł dąć silny wiatr południowo zachodni, który przyniósł zamieć śnieżną. Wiatr był tak silny, że wiele szyb w Łodzi potłukł i okien nalamał.

Około godz. 12 gwałtowność wiatru znacznie się zmniejszyła, a śnieg pod ciepłemi wiosennemi promieniami stopniał.

**Nowe kąpiele.** Pan Beitler urządził przy ul. Widzewskiej № 120 na sposób zagraniczny łaźnię i kąpiele.

W Łodzi dał się uczuwać brak przyzwoicie zorganizowanych kąpieli, to też urządzone przez p. Beitlera odpowiedzą rzeczywistym potrzebom miasta.

**Odkopanie Majcherka.** Dziś o godzinie 11-ej robotnicy pracujący przy odkopywaniu Majcherka, zawalonego ziemią w studni przy ulicy Nawrot pod № 24, będąc już na głębokości 26 łokci, natrafili na części szalowania, pod któremi leżały zwłoki ofiary wypadku — Stefana Majcherka.

Po wydobyciu zwłok przekonano się, że Majcherek ma rozbitą twarz spadającemi belkami.

O ile wnosić można, w chwili gdy poczęto windować Majcherka do góry, wówczas kiedy grozìło mu niebezpieczeństwo, pod nim na przestrzeni 10 łokci od dna studni zwarły się jej ściany, skutkiem czego na windowanego Majcherka obsunęły się szalowania wierzchnie i ziemia, pod któremi znalazł śmierć natychmiastową.

Zwłoki Majcherka umieszczono do czasu przybycia komisyi, w komórce, w temże podwórzu, a liczne tłumy mieszkańców odwiedzają go.

Majcherek leżał pod ziemią na wznak, z wyciągniętemi nogami i zaciśniętemi rękami na brzuchu.

**Kradzież.** Mieszkańcowi wsi Kurowice-rządowe Walentemu Pogoda, skradziono za pomocą wyłamania okna różne rzeczy, wartości 79 rb. 95 kop.

**Schwytanie koniokrada.** We wsi Kurowice rządowe, gminy Czarnocin w powiecie łódzkim skradziono konia z bryczką z podwórza włościanina Antoniego Turka.

Uciekającego złodzieja spotkali przechodzący sąsiedzi Turka, Antoni Mapgas i Antoni Grzelak i dopę-

---

35)

**Piotr Sales.**

## SAMOTNICE.

Romans w trzech częściach.

*Z francuskiego przełożył Bolesław Londyński.*

(Dalszy ciąg — № 72).

Henryka, zwolna, wyszła z sali i siadła w małym pokoiku pod pozorem przeglądania ilustracyj. Gaston, który ją śledził, spostrzegł, że powieki jej przymknęły się do połowy, co nie zapobiegło ukazaniu się łezkom.

— I to ja—pomyślał,—ja, w gruncie rzeczy, jestem przyczyną tego wszystkiego!

Ale, wbrew przypuszczeniom Parneta, umocniło go to jeszcze bardziej w raz powziętem postanowieniu.

— Niech tylko się wyprowadzę, a wszystko pójdzie dawnym trybem.

Dopiero w sypialni Paweł Darsan zdecydował się pomówić z żoną, a lubo się hamował miał w głosie coś tak gwałtownego, że aż ją przeraził.

Naturalnie, powtórzył jej rozmowę, którą miał z Gastonem.

— Dałem twojemu synowi do jutra czas do namysłu, ale jego zachowanie się dzisiejsze, ta milcząca pogarda, z jaką mnie traktuje, są aż nadto wymowne. Jasnem jest, że upiera się przy swojem, a dla mnie jest to zniewagą!

— Ależ mój drogi, — spróbowała zaprotestować pani Darsan,— może byłeś w złym humorze i może cię dla tego uraziły jakieś nieoględne wyrażenia Gastona?

Zelecił jej milczenie ruchem wyniosłym. Zazwyczaj mogła zwyciężyć, a już co najmniej uciszyć wybuchy męża, pozwalał jej bowiem mówić, a przemawiała doń z całą łagodnością.

Dziś nie chciał słuchać wcale! Był draśnięty w swych najszlachetniejszych zamiarach, w swej dumie ojcowskiej.

I twierdził z uporem;

— Gaston nie chce być przemysłowcem tak jak ja, uważa to bowiem za niegodne markiza de Naizant...

Naprożno przedstawiała mu:

— Mój drogi, on nawet nie używa tego tytułu...

— Dla tego, że liczył się dotąd ze mną i wie, że uznaję tylko tytuły, zdobyte własną pracą; ale w gruncie rzeczy, przesiąkł dawnemi przekonaniami i jedynie z tego powodu nie chce się ożenić z Henryką, pomimo, że oboje od tak dawna znają się i sympatyzują ze sobą... Nie! Pan markiz de Naizant nie chce zniżać się do mezaliansu...

— Ależ skąd znowu Gaston mógłby mieć takie myśli? Toż on jest nawskroś liberalny i przejęty takiemi samemi ideami, jak ty, mój drogi!

— Wreszcie, co mi tam jego idee! Nie rozrzewnia mnie bynajmniej jego odmowa połączenia się ze mną bliższemi węzłami powinowactwa. Tem gorzej dla niego, oto wszystko!

A jednak, na tym punkcie najbardziej cierpiała jego duma; tego jednak nie przyznalby nigdy. I jego gniew na pasierba zabarwiał się teraz wielkiemi słowami o poczuciu obowiązku, o powinnościach moralnych i t. d.

Egzaltował się dalej:

— Ja to, ja, który zastępuję mu ojca, powinienem go powstrzymać w chwili, gdy pragnie wejść na drogę opłakaną, nie prowadzącą do niczego. Gaston nie ma talentu; szuka tylko niezależności i niczego więcej! To spisek pomiędzy nim i Parnetem. Ale teraz, kiedym się pozbył tego dziennikarza po cztery sous... O, nie wstawiaj się tylko za nim, bardzo cię proszę!...

Pani Darsan chciała zaprzeczyć pomimo woli i wykazać, że przeciwnie, Parnet zasłużył na szacunek, już bodaj przez wzgląd na odwagę, z jaką się rzucił, o własnych siłach, na karyerę literacką tak trudną! Musiała jednak zachować cały swój wpływ dla obrony syna. Później przyjdzie kolej i na Parneta, dziś jednak, musi obstawać wyłącznie za Gastonem, wobec nieporozumienia, którego następstw nie chciała sobie nawet do głowy dopuszczać.

I jeszcze raz probowała przekonać męża.

— Nie—rzekła,—nie, bez wątpienia, Gaston nie ma żadnego talentu, bo przecież go mieć nie można, nie wypróbowawszy samego siebie. Ale dlaczegóż nie miałby pracować? Czyż mniej ma inteligencyi, mniej uzdolnienia, niż inny, ażeby zająć się fachem artystycznym? I czem się dzieje, że ty stajesz w poprzek jego projektów, ty, który otaczasz się tyloma artystami? Czyż i on nie ma prawa zostać artystą, skoro ma takie powołanie?

(D. c. n.)

dziwszy koniokrada zatrzymali go na polach wsi Brojce. Koniokradem okazał się Wawrzyniec Penkala, mieszkaniec wsi Kurowice, który został aresztowany i odprowadzony do więzienia łódzkiego.

Sprawę oddano sędziemu śledczemu 10-go rewiru m. Łodzi.

## Z WARSZAWY.

— Onegdaj J. O. Główny Naczelnik kraju zwiedzał lazaret Aleksandrowski w cytadeli, pawilon X i Maryjski przytułek dziecięcy.

„Warsz. Dn."

**Flisactwo** na Wiśle z każdym rokiem ustaje i wkrótce spław tratew po Wiśle będzie należał do wspomnień.

Jest to zwyczajne następstwo nieoględnej trzebieży lasów, któremu trochę zapóźno zapobiega teraźniejsza opieka rządu nad lasami. O upadku flisactwa najlepiej świadczą mieszkańcy Niepołomia nad Wisłą w Galicyi, skąd rekrutowani są retmani, t. j. przewodnicy karawan flisackich, i część flisaków, zastęp bowiem główny wioślarzy do tratew rekrutuje się w okolicach Sanu w pow. janowskim w gub. lubelskiej. Otóż w Niepołomicach, znanych ze specyalistów od tratew w Królestwie i Galicyi i na szerokich przestrzeniach Wołynia i Polesia, skąd drzewo szło dopływami i kanałami do Wisły a Wisłą do Gdańska, obecnie już bardzo mało żądano retmanów, a większość ich przez lato pozostanie w domu, co jeszcze im się nie zdarzało. Zwykle retmani byli kontraktowani w Niepołomicach na jesieni, skąd udawali się do miejsc wyrębu nieraz na dopływach Prypeci, na Styrze, Ikwie, u źródeł Narwi, Muchawca, wreszcie w Galicyi na Podkarpaciu lub w Królestwie u źródeł Pilicy, Wieprza, wreszcie wszędzie, gdzie tylko spław można było skierować ku Wiśle i tam całą zimę pod ich kierunkiem zbijano tratwy, które w porze pomyślnej spuszczano na wodę, a retman zobowiązywał się je doprowadzić aż do Gdańska, odpowiadając za załogę, którą sam rekrutował. Dziś to wszystko już prawie należy do przeszłości. W roku zeszłym ruch tratew był bardzo słaby i nie dorównywał piątej części tego ruchu, jaki inspekcya Wisły notowała przed dziesięcioma laty w rok[illegible]

Z obawy, aby skwer na placu Zielonym nie ucierpiał, część ulicy przytykająca do skweru zajętą będzie na skład materyałów budowlanych.

**Wodociągi praskie.** Ponieważ zapotrzebowanie wody filtrowej na Pradze coraz więcej wzrasta, przez co też dopływ wody ze stacyi filtrów na Koszykach rurami ułożonemi pod mostem bywa niewystarczający, przeto w zarządzie wodociągowym podjęto projekt budowy na przedmieściu praskiem rezerwoaru, którego koszty obliczono na 40,000 rubli.

## Z PETERSBURGA.

W sprawie samorządu miejskiego spodziewana jest ważna zmiana. Dzienniki rosyjskie donoszą, że do udziału w zarządach miejskich mają być powołani lokatorzy. W tym celu ministeryum spraw wewnętrznych opracowało już warunki cenzusa, które odpowiadają warunkom, wymaganym od właścicieli nieruchomości. Biorąc pod uwagę, że czynsz mieszkaniowy czyni zazwyczaj $^1/_5$ ogółu dochodów, które przy czynszu 900 rbl. np. powinny wynosić 4,500—5,000 rb., projekt w miastach wielkich powołuje do udziału w samorządzie mieszkańców, opłacających za mieszkania przynajmniej 900 rb. rocznie. W miastach mniejszych, rzecz prosta, suma ta ulega zmniejszeniu.

W związku z powyższem pozostaje inna wiadomość petersburska, że ministeryum spraw wewnętrznych złożyło do zatwierdzenia komitetu ministrów projekt rozszerzenia wydziałów gubernialnych do spraw miejskich i ziemskich.

Czytamy w „Now. Wrem.": „W Tyflisie w tych dniach krążył z rąk do rąk przedruk z jakiegoś nikomu nieznanego czasopisma, poświęcony roztrząsaniu formy zarządu Kaukazem. Artykuł ten wskazuje namiestnictwo, jako panaceum i zaleca „więcej hojności i blasku," za których pośrednictwem można działać na wyobraźnię ludów wschodnich. Autor, rzecz prosta, z jednej strony zapomniał o stanie ekonomicznym środowiska Rosyi, który jest tego rodzaju, że mowa o „blasku i hojności" na kresach musi być [illegible]

## Z kraju.

**Pożar w Tworkach.** Wczoraj o godz. 2 po południu mieszkańcy Tworek zaalarmowani zostali pożarem, który wybuchnął w zabudowaniach szpitala dla obłąkanych.

Pastwą płomieni stał się domek z grupy zabudowań gospodarczych, zamieszkany przez dwóch oficyalistów szpitalnych.

Na razie powstał zamęt nie do opisania, albowiem poważne niebezpieczeństwo zagrażało budynkom, w których znajdują się chorzy, jednakże dzielny ratunek urzędników kolejowych stacyi Pruszków, którzy pod komendą swego naczelnika przybyli z sikawkami, wkrótce pożar umiejscowił.

Wypadków z ludźmi nie było.

**Lublin.** W dniu 26 b. m. odbyło się tutaj ogólne zebranie członków reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców lubelskich, na którem roztrząsane były ważne sprawy, tyczące się gruntownej przemiany tejże kasy.

Przedewszystkiem postanowiono w myśl reskryptu ministra skarbu zamienić dotychczasową kasę na Towarzystwo wzajemnego kredytu.

Jednakże wobec prawdopodobieństwa, iż tego rodzaju instytucya nie jest w stanie zapewnić mniejszym przemysłowcom tych korzyści, jakie do tej pory mieli, zobowiązano wybraną komisyę do jednoczesnego opracowania ustawy Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, na podstawie ustawy normalnej, nadto postanawiając z funduszów rezerwowych kasy pożyczkowej przeznaczyć jako zasiłek sumę 10,000 rubli nowemu Towarzystwu.

Obszerne sprawozdanie zarządu za rok 1898 stwierdza, iż kasa rozwija się pomyślnie.

Rok ostatni zaliczyć należy do najwięcej pomyślnych.

Jak wykazują cyfry, ilość uczestników wzrosła do 3,277, którzy posiadają działów na ogólną sumę 148,922 rb. 24 kop.

Kapitałów na lokacyi z końcem roku posiadała 1,121,370 rb., weksli pewnych solidarnie przez dwie lub więcej osób [illegible]

**Płock.** W bieżącym sezonie nawigacyjnym utworzyły się dwa syndykaty żeglugi parowej na Wiśle, pomiędzy Płockiem a Warszawą oraz Płockiem a Włocławkiem. Jedno z przedsiębiorstw nosi firmę „Górnicki i S-ka“ drugie zaś „Konkurencya“, a utworzyli je pp. Jaworski i Rogozik. Począwszy od kwietnia mają kursować, tak samo jak lat poprzednich, statki kuryerskie, przeznaczone wyłącznie dla pasażerów.

— Zmarła tu niedawno ś. p. Ludwika z Londyńskich Dąbrowska poczyniła liczne zapisy, a mianowicie:

1) Dom murowany, znajdujący się przy ul. Stary Rynek oraz 5000 rb. Tow. dobr. płockiemu z warunkiem ażeby w zapisanym domu mieściła się szkoła rzemieślnicza. 2) Posesyę przy ulicy Piekarskiej, oraz 5000 rb. dozorowi bóżniczemu żydowskiemu. 3) Rubli 3000 straży ogniowej ochotniczej. 4) Rubli 6,000 dla rekonwalescentów w szpitalu św. Trójcy do rozporządzenia sióstr miłosierdzia, 5) Rubli 6,000 na trzy stypendya imienia Adama Dąbrowskiego dla 3 uczniów płockiego gimnazyum, urodzonych w Płocku, jednego katolika, jednego żyda i jednego ewangelika, do uznania proboszcza miasta Płocka, oraz miejscowego pastora i rabina. 6) Rubli 2,000 dla Tow. opieki nad zwierzętami, z warunkiem ażeby procent od tej sumy obracany był na utrzymanie zwierząt domowych, pozostałych po nieboszcze, do śmierci tychże zwierząt. Rubli 1000 na kapitał wieczysty, z którego procent ma być corocznie wypłacony słudze, pozostającej stale w jednym domu przez lat 10, jako nagrodę. Inne zapisy obejmują legaty dla rodziny, przyjaciół i służby.

— W dniu 24 b. m. zmarł w Płocku ś. p. Ludwik Czaplicki, długoletni prezes miejscowego Towarzystwa dobroczynności oraz radca dyrekcyi szczegółowej Tow. Kredytowego ziemskiego. Ś. p. Ludwik Czaplicki pozostawił serdeczny żal w całem mieście.

## Rozmaitości.

**Wynalazki w telefonii.** Znakomity fizyk profesor dr. Cerebotani wygłosił w Monachium [illegible] wynalazkach w dzie- [illegible]

[illegible] szych ulicach chrześciańskiej dzielnicy Konstantynopola, nasłuchując, czy też kto nie wyraża swego niezadowolenia.

Na Wschodzie jest tam, jak i u nas w zwyczaju pytać się spotkanego, jak się miewa. Jeżeli jednak zapytany odpowie, że miewa się źle, natychmiast aresztuje go agent i prowadzi do p. gubernatora Pery. Euwer-bej jest tytuł owego jegomości — wymierza malkontentowi grzywnę w wysokości $26^1/_4$ złotego piastra, wygłaszając przytem piękną mowę na temat zaburzenia publicznego spokoju przez takie ostentacyjne wyrażanie swego niezadowolenia. Ale poddani następcy proroka nie w ciemię bici. Ci, którym się źle powodzi, chcąc to wyrazić, zniżają obecnie tylko prawą rękę do kolan, nie mówiąc ani słowa, tak, że o zaburzanie publicznego spokoju nie można ich pociągać do odpowiedzialności.

**Historya jak z operetki** i trudna do wiary, gdyby nie epilog sądowy, wykluczający wątpliwości: niejaka Anna Drexelberger w Wiedniu przez lat trzydzieści nosiła suknie męskie i występowała, jako mężczyzna, pod imieniem Antoniego Hornera. Przed kilkoma laty prawda się wydała i nadobną niewiastę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za przebranie i użycie fałszywego nazwiska. Podczas rozprawy okazało się, iż do owej metamorfozy skłoniła ją niemożność uzyskania pracy kobiecej; dopiero jako mężczyzna otrzymała zaszczytną pracę parobka w pewnej kamienicy wiedeńskiej. Po odsiedzeniu kilkudniowego aresztu, Anna Drexelberger przyjęła służbę u pewnej starej damy i wyjechała z nią na Rivierę. Do opuszczenia Wiednia skłoniła ją nadto taka sercowa afera: oto w domu, gdzie służyła za parobka, zakochała się w niej na zabój dziewczyna, która na wieść, że gładki kawaler jest przebraną kobietą, ze zmartwienia popadła w melancholię. Tymczasem służbodawczyni Anny umarła, zapisując jej swój majątek; niezadługo później i sama Anna w Londynie przeniosła się do wieczności. Przed śmiercią sporządziła testament, w którym sumę 30,000 zł. przeznaczyła owej dziewczynie, która do niej ongi rozgorzała afektem sercowym, a to, jako zadośćuczynienie za to, iż biedną dziewczynę oszukała i za nos wodziła. Rodzina Anny chciała obalić [illegible]

Dowiedziawszy się po degradacyi Dreyfusa, że kapitan Lebrun-Renaux wszędzie rozpowiada o zeznaniach ex kapitana, prezydent wezwał go do siebie i prosił aby był ostrożnym dla uniknięcia zatargów z Niemcami. Na pytanie czy był sądowi wojennemu przedstawiony dokument ze słowami: „cette canaille de D.“ b. prezydent rzeczypospolitej odpowiedział wymijająco. Senator Traviaux opierając się na zeznaniach posła włoskiego Tornielli oświadczył, że tłómaczenie depeszy Piquarda o aresztowaniu Dreyfusa, sporządzone w poselstwie zgodne jest z oryginałem.

Ostateczny rezultat rewizyi procesu Dreyfusa ma być ogłoszony w połowie kwietnia.

## Telegramy.

**Petersburg**, 31 marca. Ich Cesarskie Moście Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna z Najdostojniejszemi Córkami wyjechali do Carskiego Sioła, gdzie zamieszkają w pałacu Aleksandrowskim.

**Petersburg**, 31 marca. Pomoc dla dotkniętej nieurodzajem ludności powiatów jełabuskiego, sarapulskiego, małmyskiego i urzumskiego w gub. wiackiej niesie sześć komitetów Tow. Czerwonego Krzyża, z miejscowym zarządem wiackim na czele. Do dnia 10 marca otwarto 222 kuratorye, trzy kuchnie dla dorosłych na 850 osób, 372 kuchnie dla 8,990 dzieci w wieku szkolnym i młodszych, oraz punkt do karmienia 15 chorych.

Chleb i mąkę wydaje się 17,288 ludziom. Zajęcia udzielono, w wyżej oznaczonym okresie, 824 ludziom, zapewniwszy im pożywienie. Przy gminie wiackiej utworzono trzy komendy sanitarne do rozjazdów po powiecie w razie potrzeby.

**Londyn**, 31 marca. Z Samoi nadchodzą wieści bardzo niepokojące. Rząd tutejszy zapatruje się na stosunki tamtejsze bardzo poważnie, „Standard“ pochwala solidarne postępowanie władz angielskich i amerykańskich. Władze niemieckie w Apii, które podżegają powstańców, [illegible]

**Wiedeń**, 31 marca. [illegible]

# Obwieszczenie.

## № 4201.

# Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 66 Ustawy Towarzystwa podaje do powszechnej wiadomości, że zwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 13 (25) kwietnia 1899 r. o godzinie 3 po popołudniu, w sali posiedzeń zebrań ogólnych w domu Towarzystwa przy ulicy Średniej pod Nr. 427/19.

Na porządek dzienny zebrania ogólnego wniesione zostały następujące przedmioty:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi za rok finansowy 1897/8.
2) Wniosek co do ulgi w opłacie raty majowej 1899 roku od pożyczek Towarzystwa.
3) Projekt do etatu na rok finansowy 1898/9.
4) Podanie obywateli osady Konstantynowa, co do przyjęcia tejże osady do Towarzystwa Kredytowego.
5) Projekt utworzenia «Kasy Pomocy i Oszczędności» dla osób pracujących w Towarzystwie Kredytowem, podług ustawy normalnej przez Rząd wydanej.
6) Wybór jednego Dyrektora, w miejsce wychodzącego po trzechletniej kadencyi Edwarda Herbsta.
7) Wybór jednego Zastępcy Dyrektora, w miejsce wychodzącego po trzechletniej kadencyi Stanisława Plichty
8) Wybór trzech Członków Komitetu Nadzorczego, w miejsce wychodzących po trzechletniej kadencyi Józefa Beyera, Zygmunta Jarocińskiego i Augusta Barucha.

Nadto, wrazie złożenia przez stowarzyszonych, przynajmniej na dni 15 przed terminem ogólnego zebrania nowych wniosków, takowe po zakwalifikowaniu ich przez Komitet Nadzorczy zamieszczone zostaną na porządku dziennym rzeczonego zebrania.

W razie nieprzybycia na zebranie ogólne wymaganej przez ustawę Towarzystwa liczby stowarzyszonych, wyznaczony zostanie nowy termin, w którym posiedzenie zebrania ogólnego odbędzie się ostatecznie bez względu na ilość przybyłych na zebranie członków Towarzystwa.

Sprawozdanie Dyrekcyi za rok ubiegły w drukowanych egzemplarzach, doręczonem zostanie wszystkim stowarzyszonym przynajmniej na dni 8 przed terminem zebrania ogólnego.

Bilety wejścia na zebranie ogólne doręczone zostanę tym tylko stowarzyszonym, którzy są wyłącznymi właścicielami nieruchomości.

Nieruchomości, pozostające we wspólnem posiadaniu mogą być reprezentowane na zebraniu ogólnem przez jednego z współwłaścicieli, po złożeniu w biurze Dyrekcyi pełnomocnictwa ze strony reszty współwłaścicieli.

Każden stowarzyszony może przelać swój głos na innego stowarzyszonego, lecz nikt nie może mieć na zebraniu więcej niż dwa głosy.

Blankiety na pełnomocnictwa i upoważnienia otrzymywać można w biurze Dyrekcyi.

Prezes **E. Herbst.**

Dyrektor biura **A. Rosicki.**



Niniejszem mam zaszczyt donieść do ogólnej wiadomości, iż z dniem 28 Marca 1899 roku, otworzyłem w Łodzi

**przy ulicy Piotrkowskiej № 92**

# HURTOWY i DETALICZNY SKŁAD

## WIN, WÓDEK, LIKIERÓW,

**krajowych i zagranicznych marek,**

znanej ze swej dobroci **Herbaty firmy S. M. Tertus w Odessie,**

oraz

Skład Towarów Kolonialnych i Miodosytnia,

pod firmą: (egzystująca od r. 1891).

# *T. Kędzierzawski.*

Polecając łaskawym względom Szanownej Publiczności, ośmielam się zarazem rekomendować swoje towary li tylko w **wyborowych gatunkach na nadchodzące święta.**

Z poważaniem: **T. Kędzierzawski.**

360 (4—1)

PIERWSZA

# Lecznica Prywatna

**Zawadzka № 12,**

(dawniej róg Cegielnianej i Wschodniej).

9—10 D-ta BRZOZOWSKI. Chor. zębów, plombowanie.
10—11 Dr. GÓRSKI. Chor. chirurgiczne i oczne. (Niedziela).
11—12 Dr. MAYBAUM. Chor. żołądka i kiszek.
— 1 Dr. Goldsobel. Chor. wewnętrzne, spec. płuc i serca.
1 — 2 Dr. PRZEDBORSKI. Chor. uszu, nosa, gardła i krtani, (prócz niedziel, wtorków i piątków).
1— 2 Dr. LITTAUER. Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych (prócz wtorków i piątków).
2— 3 Dr. GÓRSKI. Chor. chirurgiczne i oczne. (Wtorki i piątki)
2— 3 Dr. PINKUS. Chor. wew. i dzieci.
2— 3 Dr. LIKIERNIK. Chor. oczne i chirurgiczne.
3— 4 Dr. GOLDMAN. Chor. chirurgiczne.
4— 5 Dr. RUNDO. Chor. wewnętrzne kobiece.

Opłata za poradę 30 k. — Łóżka dla chorych. — Badania mikroskopijno-chemiczne i bakterygologiczne.

# Dr. Leon Silberstein

Leczy specyalnie:

**Choroby skórne i weneryczne**

Przyjmuje Panów od 8—10, 12—2, 6—8 wieczorem. Panie od 5—6 po południu.

**Ewangelicka № 7.**

## Mikołaj Trąbczyński

(Geometra prywatny)

przeniósł swą kancelaryę na ulicę Zawadzką Nr. 8,

248

Biuro pomiarów Melioracyj Rolnych i Urządzeń Leśnych

## Kułakowski i Trąbczyński

Zawadzka Nr. 8.

248

# B. Brzozowski

**Dentysta**

mieszka przy ulicy

**Piotrkowskiej № 26,**

obok cukierni p. Szmagiera, w domu braci Szreterów.

## Dr. J. Rosenblatt

Specyalista chorób

**uszu, nosa, gardła i zboczeń mowy (jąkanie i bełkotanie).**

Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4—7 po poł.

**ZAWADZKA № 4.**

Najsłynniejsze Amerykańskie Rowery

## „Cleveland“ maszyny do pisania „Remington“

Wagi „FAIRBANKS“

POLECAJĄ

# *Krzysztof Brun i Syn*

WARSZAWA, Senatorska № 27.

**Cenniki franco i gratis.** **Cenniki franco i gratis.**

226

---

# K. KONOPACKI i A. MICHERSKI

**Nowootworzony**

## Kantor Komisowy

Zatwier. przez Ministeryum Spraw. Wewnętrz. i kaucyonowany

w ŁODZI, Ul. ŚREDNIA № 1. TELEFONU № 391.

Załatwia następujące czynności:

**POŚREDNICZY** przy kupnie, zamianie, sprzedaży, dzierżawie i administracyi majątków ziemskich, domów, fabryk, zakładów przemysłowych, sklepów i różnych pomieszczeń.
**POŚREDNICZY** przy wynajmie lokali i letnich mieszkań
**UDZIELA** informacyi handlowych i **przyjmuje** zlecenia, wchodzące w zakres handlu, przemysłu i przedsiębiorstw oraz **pośredniczy** w zbycie wyrobów fabrycznych, produktów gospodarstwa wiejskiego i przemysłu rolnego.
**DOSTARCZA** wszelkiego rodzaju oficyalistów, ludzi fachowych i służbę
**POŚREDNICZY** w lokacyach kapitałów i załatwia interesy z Władzami i Instytucyami.

---

## !! Na nadchodzące święta !!

Nowootworzony w Łodzi przy ul. św. Benedykta Nr. 78

# *Skład piwa*

**z browaru**

B-ci Trąbczyńskich

w SIERADZU.

Poleca: piwo **Pilzeńskie, Monachijskie i Leżak Sieradzki**. Browar egzystujący od lat 30, wyrabia piwo znane ze swej dobroci i cieszące się stałem uznaniem, o co i nadal starać się będzie, ażeby w zupełności zadowolnić swych odbiorców dostawą na każde żądanie piwa, tak w butelkach jak i w antałkach.

B-cia Trąbczyńscy.

365

---

# Administracya

## „MLECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ“

**DZIELNA № 30,**

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że codziennie dostać może **świeże masło**, które się na miejscu wyrabia, jak również **śmietanę** kwaśną, **śmietankę** słodką i na zamówienie kremową; mleko dwa razy dziennie świeże sprzedaje się w Zakładzie po 7 kop. kwarta. wózkami rozwozi się po mieście po 6 k. kwarta i na żądanie roznosi się po domach po 10 kop. flakon.

---

## Fotografia B. Wilkoszewskiego

**PASAŻ MAYERA № 5,**

Filia „MURILLO“ NOWY-RYNEK 2, gdzie Apteka p. Leinwebera

poleca:

**Portrety** zwyczajne i kolorowe olejne, akwarellą lub pastelami. **Albumy widoków w Łodzi.** Karty pocztowe z widokami Łodzi i Warszawy można nabywać u wydawcy i w znaczniejszych księgarniach i składach materyałów piśmiennych.

**Portrety na raty.** **Ceny przystępne.**

---

RÓG BENEDYKTA i WÓLCZAŃSKIEJ,

**w Restauracyi**

**Otwarta do 2 godz. w nocy.**

Wina
Wina
Wina
Wina
Wina
Koniaki
Koniaki
Koniaki
Koniaki

GABINETY

Wina
Wina
Wina
Wina
Koniaki
Koniaki
Koniaki
Koniaki
Koniaki

**Codziennie Koncert od 7 wieczorem.**

# Karbownickiego

KUCHNIA WYBOROWA.

---

# Letnie mieszkanie

## w Rydzynach

5 wiorst od Pabianic jest do wynajęcia dworek wśród ogrodu, złożony z 4 pokoi, kuchni, śpiżarni. Miejscowość lesista, zdrowa. Wiadomość u W-go Rejenta **Mogilnickiego,** ul. Średnia lub w aptece W-go **A. Kraffta** Piotrkowska 165.

367—3—1

---

## Krusche i Eckersdorf

*Węglowa Nr. 13, Telefonu Nr.* 42$^{3}$

polecają:

**Węgiel, Wapno, Cement** i **Gips** w gatunkach wyborowych, ceny przystępne, dostawa własnemi furmankami.

---

## Dr. J. GINSBURG

wyłącznie choroby kobiece i akusz.

Stosowanie **elektryczności i masażu** przy cierpieniach kobiecych.

Przyjmuje od 9 do 11 i od 4 do 7 po poł.

Piotrkowsa № 38, dom Tenenbauma,

# J. WOLSKI

Łódź, Konstantynowska №. 8.

POLECA

## na nadchodzące święta

Kawior Astrachański co 3 dni świeży

Wystałe wina Węgierskie stołowe, Wytrawne i Maślacze, wina Francuskie białe i czerwone, wina Reńskie oraz Krymskie i Kaukazkie białe i czerwone, Koniaku firmy **J. F. Martell, J. Henessy** a także Ruskie Imperiala, **Saradżewa, Tairowa**, Likiery krajowe i zagraniczne.

Wielki wybór Wódek firmy **A. Wolfszmidta** z Rygi jak również z pierwszorzędnych Warszawskich dystylarni, Portery Angielskie, Piwo Ryskie, poleca także Towary kolonialne jako to Migdały, Rodzenki, Wanilie, Cykatę, Oliwę Nicejską po cenach możliwie niskich stałych. 334—3—1

Konserwy i Delikatesy.

# M. Łuba

## №. 5. Łódź, NOWY-RYNEK №. 5.

Skład hurtowy i detaliczny Win i wyrobów Warszawskiej dystylarni F. JANKOWSKIEGO

**poleca na nadchodzące święta:** 352—3—3

Wódki wytrawne, słodkie i Likiery, Araki, Cognacy krajowe i zagraniczne, Wina węgierskie, francuskie, hiszpańskie, reńskie, Szampańskie i krymskie, Porter angielski.

# POLECA: Wina odstałe czyste, Koniaki, Likiery, Rumy zagraniczne i krajowe,

oraz wszelkie Wódki z renomowanej dystylarni A. Mokiejewskiego

## Skład Win i Spirytualii

## F Karbownickiego

róg Benedykta i Wólczańskiej № 10.

Za czystość win firma gwarantuje.

Przy większem zapotrzebowaniu ustępuję odpowiedni rabat.

## J. Berger, Łódź

Piotrkowska № 149, vis-a-vis ulicy Ewangielickiej. Filia: Rokicińska (Główna 3).

**Fabryka ram złoconych**

Skład obrazów, luster i dzieł sztuki. Podejmuje się robót kościelnych i salonowych: oprawiania w ramy wszelkiego rodzaju obrazów; powiększania portretów z fotografij (mogą być kolorowane). Wykonanie artystyczne z ramami eleganckiemi

Przeprowadzki, opakowanie, przechowanie mebli, przewóz, ekspedycya, asekuracya towarów.
**T. Wilczyński i Ska**
Piotrkowska 7.

## Sala Koncertowa przy Hotelu Angielskim.

**W Poniedziałek 3 kwietnia i codziennie**

## Koncerty

ze współudziałem **Mrs. GONIN**, ze swoją automatyczną rodziną.
Od poniedziałku Mrs. Gonin występuje z zupełnie nowym programem.
**Zmiana całego towarzystwa.**
W niedzielę 9 kwietnia benefis ulubionego duetu włoskiego

## ! Lucatelli !

# CYRK akrobatów

**Róg ulic Długiej i Goltza.**

Na specyalnie wybudowanej arenie odbywać się będą w czasie świąt Wielkanocnych

## Wielkie przedstawienia

w program których wchodzą produkcye atletyczne, akrobatyczne, gimnastyczne i żonglerskie, urozmaicone występami klownów. Na zakończenie widowiska pantomina.

**Koncert ulubionej orkiestry wojskowej.**
W niedzielę i święta przedstawienia o godz. 2-ej po południu.

O liczne odwiedzanie widowisk uprasza
**Antoni Grzybowski.**

CUKIERNIA

**J. Szmagiera**

**Piotrkowska № 28.**

Poleca na nadchodzące święta: Baby petinetowe, parzone, piaskowe, czekoladowe, placki waniliowe, wiedeńskie, z serami i z masą migdałową, mazurki polskie, makaronikowe, piniolowe, pistacyowe, czekoladowe, marcepanowe itd., Torty, Baumkucheny, Piramidy. Cukry deserowe, czekoladki, owoce w konserwie, jajka cukrowe i baranki, bonbonierki w wielkim wyborze.


Wskutek ogłoszenia w № 68 „Rozwoju" i odpowiedzi

## p. Franciszka Karasińskiego

pomieszczonej w № 71, jako sprostowanie, podaję do wiadomości, iż incasso powierzone zostało p. **Karasińskiemu** nie na rb. 350 k. 60 a na rb. 351 k. 60, na którą to sumę otrzymał pan Karasiński odpowiednie upoważnienie.

Ogłoszenie zaś moje odnosi się do incass nie wchodzących w zakres powierzonej mu sumy.

**Maks Heyman.**




## Fabryka kapeluszy

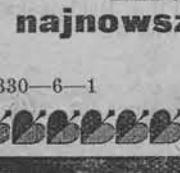
Poleca na nadchodzące święta

**najnowszy fason kapeluszy filcowych.**

KAROL GÖPPERT.

330—6—1






## Akcyjne Towarzystwo

## Zakładów Ceramicznych

o MARKA FABRYCZ.

## Dziewulski i Lange

POLECA:

**Posadzki terakotowe, licówki.**

**Wyroby z gliny ogniotrwałej.**

**Fabryka w Opocznie.**

WARSZAWA, Włodzimierska Nr. 14, Telefon Nr. 1158.

Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. 342



## NOWY KURS TAŃCA

**rozpoczynam we Wtorek d. 4 kwietnia r. b.** o godzinie 9 wieczorem.

**A. Lipiński**

Patent. naucz. tańców

296 Cegielniana 52.



## D-r med. Goldfarb,

Specyalista chorób moczopłciowych, skórnych i wenerycznych.

**ul. Zawadzka 18,**

(róg Wólczańskiej 1) dom Grodzieńskiej, Przyjmuje od 8—11 przed poł. i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po południu.



## DOM BANKOWY

## MAURYCY NELKEN i S-ka

**ul. Piotrkowska 78.**

1) Kupno i sprzedaż papierów publicznych.
2) Wydaje zaliczki na papiery procentowe i akcye.
3) Asekuruje pożyczki premiowe.
4) Rachunki bieżące i lokacyę terminowe.
5) Wydaje przekazy i akredytywy na wszystkie miejscowości kuracyjne.
6) Przyjmuje zlecenia na giełdy petersburską, warszawską i zagraniczne. 269

**Załatwia wszelkie interesy bankierskie.**



POTRZEBNI

## KOLPORTERZY

wiadomość w księgarni

381—1 **L. FISCHERA.**



## Pragnący

## powiększyć swoje dochody

tak Panowie jak również i Panie raczą złożyć swoje oferty w ekspedycyi „Rozwoju" pod literami P. R. 350. 337—5—1



## Dr. S. Krukowski

**Piotrkowska 123 dom Wojdysławskiego**

wyłącznie **Choroby kobiece i akuszerya**

po powrocie z zagranicy osiadł tutaj i przyjmuje codzien. od 9 i pół do 11 przed południem i 4—6 po po południu.


ZARZĄD

## DROGI ŻELAZNEJ

### Fabryczno-Łódzkiej

podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że d. 23 marca (4 kwietnia) r. b. o g. 10 r. na stacyi towarowej Łódź będą sprzedawane drogą licytacyi następujące nieodebrane towary: fracht № 774 Granica-Łódź beczka wina wagi 35 f. przybyła do Łodzi 2 marca; fracht № 65 Rejowiec-Łódź 16 skrzyń jabłek świeżych wagi 146 pudów przybyłe do Łodzi 4 marca; fracht 2623 Rostow-Łódź 30 beczek patoki kartoflanej wagi 497 pudów przybyłe do Łodzi 2 marca; fracht № 543 Itlar-Łódź 30 beczek patoki kartoflanej wagi 382 p. 19 funtów przybyłe do Łodzi 2 marca; fracht № 7013 Kiszyńsk-Łódź beczka wina wagi 62 p. przybyła do Łodzi 3 marca r. b. 380


## Dr. A. Grosglik,

**Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne**

**Ul. Cegielniana 23, (róg Zachodniej).**

Rano od 8 — 11, po południu od 5 — 8), panie od 3—4 po południu.



Najprawidłowiej działające i najtańsze

**GARNCZKI KONDENSACYJNE**

patentu „KLEIN" poleca

**M. ZBIJEWSKI**

**Łódź, Mikołajewska Nr. 6,**

Warszawa, Chmielna 10.



**Dr. B. MARGULIES**

**Choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.**

**Piotrkowska 126,** wejście od ul. **Nawrot** druga brama. Przyjęcie od 9—10 r. i od 4 i pół do 8 w., w niedz. i święta od 9 do 12 w poł. i od 4 i pół do 6 w.


## Ogłoszenia drobne.

Askanas, p. adwok. przysięgł. Cegielniana 15. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcya kontraktów, wszelkich aktów prawnych, prośb i podań do wszystkich Władz. 155—:—1

A. Aptecznych materyałów skład A. J. Mieszczańskiego. Wólczańska № 78 poleca: materyały apteczne, farby, lakiery, masę woskową do podłóg, benzynę, spirytus do palenia, krochmale, mydło do prania etc. Ceny nizkie. Towar wyborowy. 157

Cykoryę własnego wyrobu w proszku i śrutowaną, również Cykoryę Figową, poleca Filia Warszawskiej fabryki palenia Kawy i Cykoryi pod firmą „Pluton". Kawa z naszą cykóryą nie będzie nigdy kwaskowatą. Ulica Piotrkowska № 16. 201—0—1

Człowiek w sile wieku znający język ruski i polski poszukuje miejsca w jakim rzemiośle lub też ekspedyenta. Oferty w redakcyi „Rozwoju" pod „ekspedyenta. 4—0—

Do sprzedania tanio gotowe bluski, matinki w sklepie W-ej Z. Chądzyńskiej. Ul. Przejazd № 16. 176—6—1

Eleganckie urządzenie sklepowe, dębowe, odpowiednie dla dystrybucyi, sklepu kolonialnego, spożywczego i t. p. zaraz do sprzedania za 300 rb. Wiadomość Piotrkowska 92, dom frontowy 2-gie piętro wprost schodów, codziennie prócz świąt rano 10—12 i 4—6 po południu. 170.

Jest do sprzedania kilka tysięcy drzew i krzewów ozdobnych, oraz świerki i jodła po 12—18 cali wysokie. Wiadomość ul. Dzielna 62. 218—3—1

Jest do sprzedania Skład materyałów aptecznych z wszelkiemi urządzeniami i zapasami towarów, bliższa wiadomość, F. Prusinowski Kalisz, tamże można dowiedzieć się o warunkach kupna apteki.

Kawę paloną w najnowszego systemu piecach, silnym zapachem i wybornym smakiem przewyższającą wszelkie inne wyroby, poleca Filia Warszawskiej fabryki palenia kawy i cykoryi pod firmą „Pluton", ul. Piotrkowska № 16. 200

Kawy hygieniczne, nienarkotyczne pożywienie dla dzieci i osób nerwowych, Żyto palone, żołądź palona, słód palony czyli (kawę Kneippa) poleca Filia Warszawskiej fabryki palenia Kawy i Cykoryi pod firmą „Pluton", ul. Piotrkowska № 16.

Potrzebna panienka z kaucyą do sklepu monopolowego. Wiadomość w redakcyi „Rozwoju". 3—1

Potrzebna panienka z kaucyą do sklepu monopolowego, Wiadomość ul. Wólczańska № 161 w sklepie. 217—3—1

Sklep z wystawą stosowny dla felczera lub fryzyera do wynajęcia od 1-go kwietnia, Wólczańska № 61. Wiadomość u stróża. 212—3—1

Jest do sprzedania szafa, otomana, łóżko pod № 13 na Składowej ul. m. 31.

**Zakład** dla chorych na oczy Dr. W. Garlińskiego, dla przychodzących chorych otwarty codziennie od godziny 10 rano do 1 popoł. i od 5 do 7 wieczorem. Łódź, Piotrkowska 93 Łóżka dla chorych.

Znaleziono dnia 25-go Marca na ul. Piotrkowskiej 8-siem kołnierzyków. Właściciel zechce się zgłosić po takowe do redakcyi „Rozwoju".

Дозволено цензурою, г. Лодзь 17 Марта 1899 г.

Redaktor i wydawca W. Czajewski. W drukarni „Rozwoju," Piotrkowska № 81.